

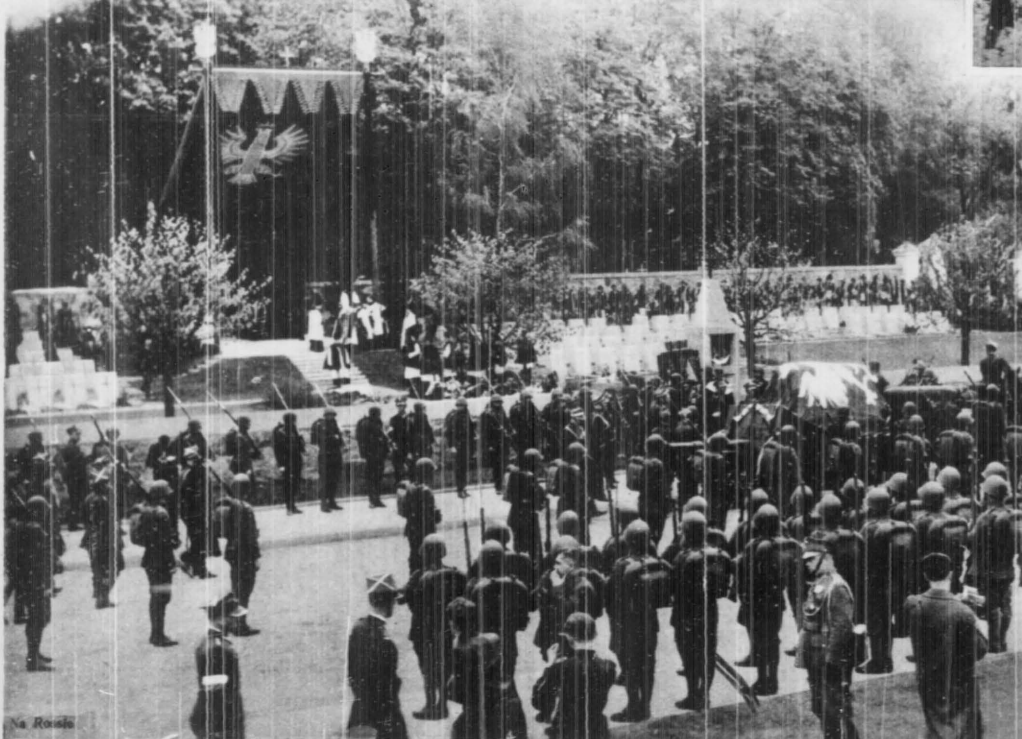
## Uroczystości żałobne w Wilnie



1 Wymoszenie urny z Sercem Marszałka oraz trumny z prochami Jego Matki z kościoła św. Teresy  
2 Kondakt pogrzebowy przed ratuszem Wileńskim  
3 Orszak żałobny przeciąga pod Ostrą Bramą  
4 Urna z Sercem ustawiona na płycie Mauzoleum na chwile przed złożeniem do grobowca  
5 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przemawia na cmentarzu na Rossie

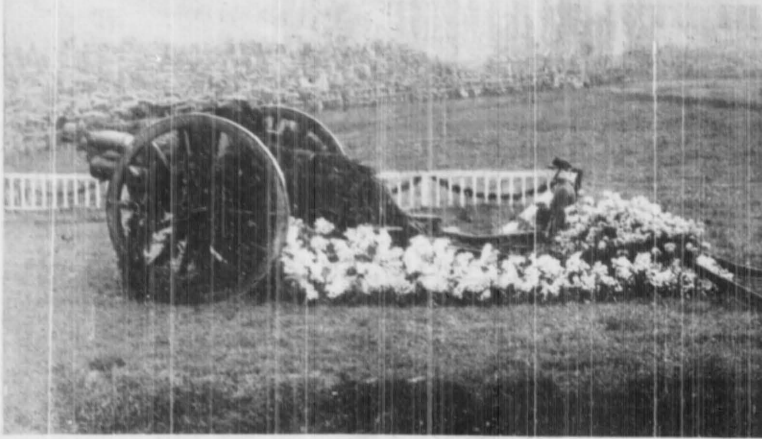
6 Pochód żałobny w drodze na Rossie

7 Pani Marszałkowa Piłsudska wręcza urnę z Sercem Córce Wandzie, która skończyła ją we wnętrzu Mauzoleum

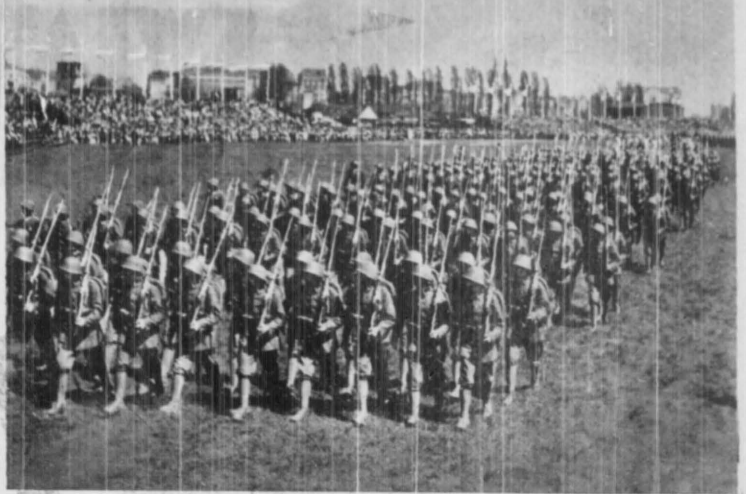


# Stolica w dniu żałoby

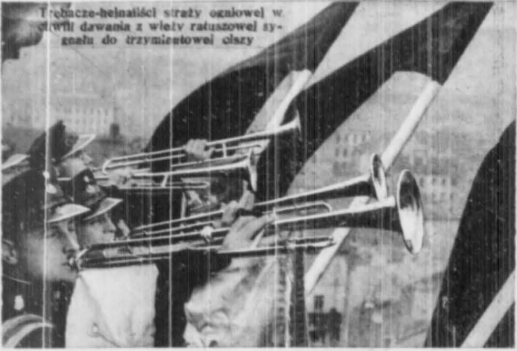
Lawota, na której rok temu podczas ostatniej deflady spoczywała trumna Wodza



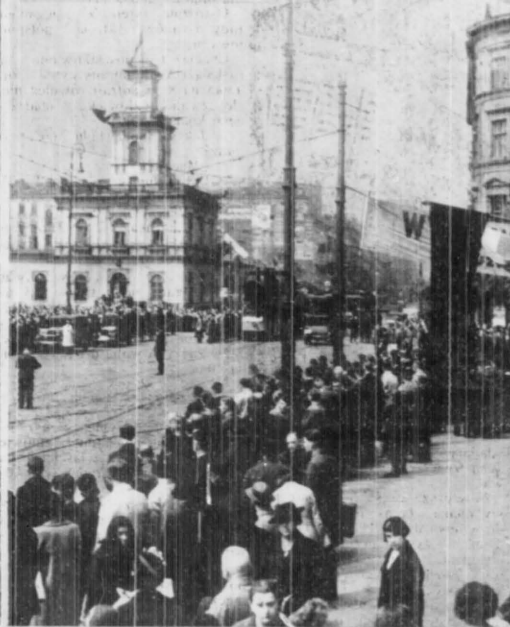
Deflady plechoty podczas rewii żałobnej na polu Mokotowskim



Trębacz-bełnatłł wraży ogmowł w drcwłł dawana z wlewy rataszowłł sygnalu do trzymłnutowłł cłszy

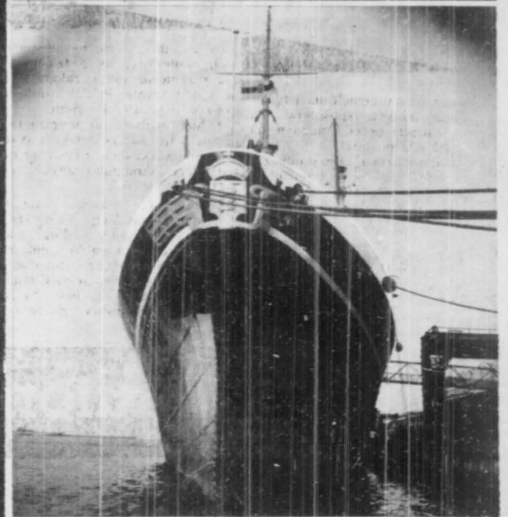


Podczas trzymłnutowłł cłszy na ulcach Warszawy zamłłł wszelkłł ruch



Wartę szwoleżerów przed popiersłem Marszałka i tabłotą z pamlatkaml po Komendancle na prozu pałacu Belwederskiego

## M/S Batory w Gdyni



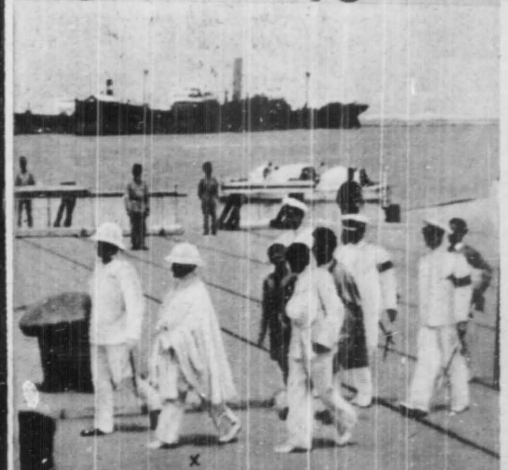
Nowy polski transatlantyk „Batory”, na którym dzłs odłedzłc sę w Gdyni uroczystę poświęcenle bandery, odłyl swą pierwszą podróż z Triestu do Gdyni

## Proklamowanie Imperjum Włoskiego



Z balkonu Pałacu Weneckiego Mussollnl ogłosłł narodowl włoskemu i całemu śwlatu powstanie nowego Imperjum. Rzymskiego, w zwłazku z czym król Włktor Emanuel III obwołany został cesarzem Abłslnwl. Przez wcielone do imperjum rzymskiego Abłslnwl kolonlalne posładłocł Włoch zwlecszyły sę siedmlokrotnie

## Negus na wygnaniu



Cesarz-wygnanlec, władca Abłslnwl, Haile Selassleja na mołł portowem w Hałlle

# Tysiąc niezawodnych systemów



Gracze na wyścigach mają tysiące niezawodnych sposobów dla rozstrzygnięcia przed biegiem, na którego konia postawić. Do najprostszych należy odliczanie na guzikach przy kamizelce: „przyjdzie nie przyjdzie, nie przyjdzie, przyjdzie” itd., przyczem decyduje guzik najwyższy, lub najniższy... Niezły jest także system losowania. Na papierkach pisze się numery koni, biorących udział w biegu, starannie się je miesza, wręca do kieszeni lub kapelusza... No-  
 los decyduje. Jest to sposób również skuteczny, jak codzienne piczenie i odbywanie długich konferencji z żókiem i trenerami. Jednak najbardziej wyrationalizowani totalizatorowicze z takich systemów nie korzystają, używając metod więcej skomplikowanych. Oto jedna z nich. Do wagi upatrzono konia dodaje się dystans biegu, dzieli się to przez ilość lat żokiera, licząc mnoży się przez wiek babki z linii macierzystej startującego rumaka, biermy się od tego numer telefonu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, poczem z-  
 szty wylicza się pierwiastek sześciego stopnia, a otrzymany rezultat podnosi się do potęgi odpowiadającej wiekowi najstarszego syna trenera, który konia wychował. Najwyższa część pracy już jest wykonana. Teraz pozostaje tylko do wyniku dodać 11 odjąć 17 i podzielić wszystko przez 25, to jest uwzględnić numery linii trenarowych, dochodzących do Pola Mokotowskiego. I już. O ile ostateczna cyfra wyższa jest od 100, koń murowanie przyjdzie, o ile niższa, bezapelacyjnie przegrze.

tor od deptaku, że rzeczona bariera dostaje nerwowych drgawek, a konie, pedzace najbliższ widzów, słysząc ten łoskot, płoczą się i tracą miejsca.

Tem tylko można wytłumaczyć fakt, że najbardziej drobiazgowo opracowane przewidywania często zawodzą.

Jednak najczęstszą przyczyną klęsk kasowych graczy narodu jest brak silnej woli. Już stoi się przy kasie „piątka” w reku, już lada chwila ma sfrunąć z warg w stronę okienka:

— Trójka z góry! — gdy diabli przynioszą jakiegoś nieznanego, który szepcze nerwowo.

— Niech pan szanowny weźmie dla mnie „dziewiątkę zwyczajną”. Tylko żywo, bo bomba już w górze!

Jeśli w dodatku nieznamy ma na sobie brzozy do konnej jazdy i buty z cholewami, nieszczytny gracz momentalnie zmienia decyzję i kupuje dwie „zwyczajne dziewiątki”. A tymczasem „trójka” przychodzi jak słońce. Nieznamy bowiem tyował według jakiegoś własnego systemu, a brzozy i buty nie dowodziły absolutnie jego wspólnoty ze „stainiami”. Były tylko pamiątkami z wojska, noszonymi z musu, gdyż cywilna garderoba ich właściciela dawno już padła ofiarą demona gry.

Ostrożnie zatem z zasięgnięciem rady u panów w strojach półsportowych.

Chociaż i nieposzlakowanie a la ex-książę Wali ubrany cywil z lornetką na szyi potrafi również nieśle „zwać” człowieka z upatrzono konia.

— Jak się masz, Feluś, co grasz, teraz?

— Maczucie!  
 — Idźże głupi, tego lacha?! Tu na prawo wygrać Buzi! Ona idzie na duże pieniądze.

Potem się okazuje, że „Buzi” nie skorzystała ze swego prawa, odstępując je właśnie „Maczudzie”.

Nieraz daje się zaobserwować na wyścigach niewytłumaczony na pozór fakt, że po dościs „stawki” do celownika, jeden z dwu stojących obok siebie przyjaźnie panów, nagle zaczyna walić drugiego bambusem.

Ten jeden właśnie chciał grać „kaś „Maczu””, a ten drugi — z ręką „zrzucił”.

Naozgi jednak winę przegranej przynosi nie najchłodniej znowie jeźdźców, trenerów, właścicieli stajen, a nawet inteligentniejszych koni.

Sympatja cieszy się za to starter. Wszyscy patrzy na niego, jak w tęczę, choć czasem w zdenerwowaniu rzuca uwagę:

— Zaleszczak, podnoś kręte, albo poproś konie siedzieć. Czeko icf meczysz?!

Uwagi te pozbawione są jednak goryczy. Wszyscy bowiem zdają sobie sprawę, że „stawka” musi być ustawiona równo, aby były równe szanse.

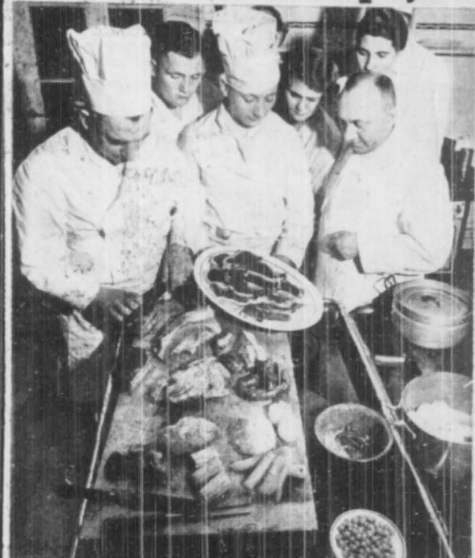
Ale każdemu pismo do formy. Wiadomo, czas się dewizować!

# Wiosna w mieście



Obyspana kwieciami załóż Jabłoni to jakby wirytówka wiosny składan mieszczuchom

# Kucharze olimpijcy



Zawodnicy olimpijcy, którzy zjadą do Berlina z całego świata, nie będą pozbawieni swych smakołyków narodowych, bowiem organizatorzy Olimpiady pomyśleli nawet o przeszkoleniu w tym kierunku personelu kucharskiego

# Zwycięski automobilista



Varzi, zdobywca pierwszej nagrody w wielkich zawodach samochodowych „Grand Prix” Trypolisu odbiera gratulacje od marszałka Balbo.

# Uczymy się od ptaków



W szkole szybowcowej w Szczytnie w Prus. Wschod. hodowane są oswobodzone sokoly, na których locie instruktorzy objaśniają wychowankom sztuki latania na szybowcach



### Kulisy Rewji Mody

Generalna próba przed lustrem garderoby



Za pięć minut żywy magnokn wyjdzie na estradę...  
Siłami pod okrzykami krytycznych spojrzeń, opłeli się w ławę w prawo, zrobił rozmawiającą przedziałkę między senatorem sfinczonych klientek i magazynu.  
Przez te pięć minut... trzeba się zrobić piękna, z nieokreślonym tłucze się serdużko manekina pod panczerem, ze kładąc lampy:  
— Czy insuota się podoba?  
— Czy szel będzie zadowolony z tej aparycji?  
Palczeczki ponoszki, naltyworniejsze dessous, twarz „robiona” przez pierwszorzędną kosmetyczkę. Związ na pelerynki, gode ty, atfasy i ledwahie...  
Ach, czemuż te cuda należą do niej... tylko przez pięć minut?

### Armja w spódniczkach



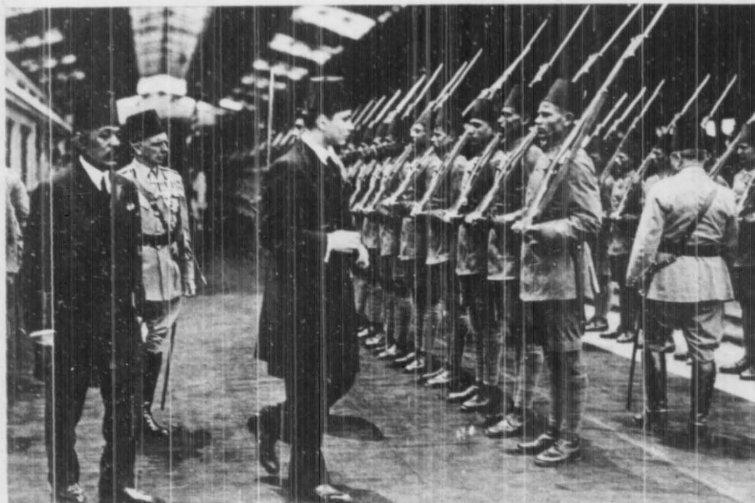
fak, jak dla nas szwajczerowie, tak dla Greków najpopularniejsza formacja armji są oddziały „awżonów” strojonych w piękne szmerowane białe „baletowe” spódniczki.  
Te właśnie wojska ostatnio braty oddział w tłumieniu strachu generatowo w Salonikach

### Kawior... bez cytryny



Zanim kawior stanie się smakowita zakaska przelotnie musi skomplikowane i niezbyt anetyczne koleje.  
Od góry od lewej: rybacy perscy w Pełtevi nad Morzem Kaspijskim ciążący sieć. Wielokilogramowa zawartość lesiotra. Kłosek „od kawiora” sortowana gatunki. Płukanie kawioru i pakowanie do puszek. Nadmienić należy, że Persja produkuje 130.000 kg. kawioru rocznie

### Młody monarcha Egiptu



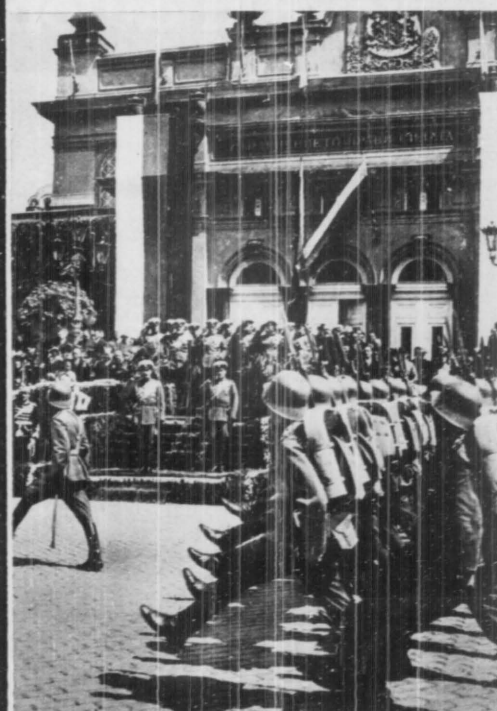
Król Faruk dokonuje przeglądu oddziału wojsk egiptskich po raz pierwszy jako władca Egiptu

### Z wichrem w zawody



Z pierwszymi promieniami wiosennego słońca zaroiły się wybrzeża chijskie łódkami i łachtami, inaugurując wielki sezon jachtowy

### Ku czci bohaterów



Defilada wojsk przed królem Borysem III podczas narodowego święta bohaterów w Sołli